

nr 14/20

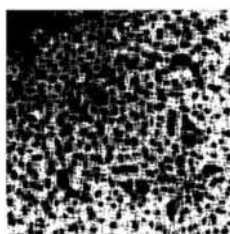
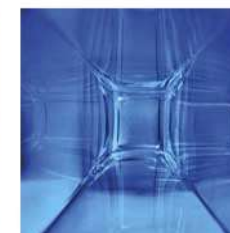
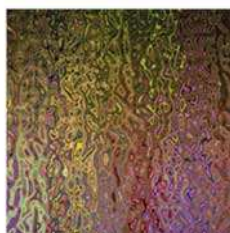
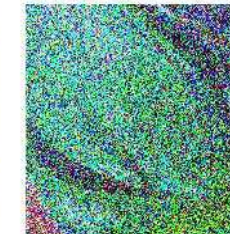
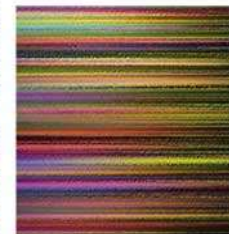
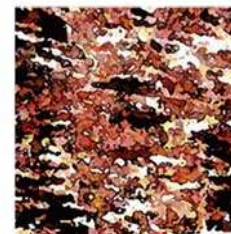
02/2014

Biuletyn informacyjny



Temat numeru:

II Pakiet Klimatyczny - szanse i zagrożenia



**DOBRY KLIMAT
DLA POWIATÓW**



Na początku roku 2014 pojawił się dokument „Ramy polityczne na okres 2020-2030 dotyczące klimatu i energii”, zwany Białą Księgą.

W dokumencie tym Komisja Europejska zaproponowała ustalenie na rok 2030 celu w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych w UE na poziomie 40 % w porównaniu z rokiem 1990.

Jakie szanse, ale i jakie zagrożenia niesie ten dokument zastanawia się w swoim artykule dr Andrzej Kassenberg.

W dziedzinie klimatu przybył nam w gminach nowy, (nie)obowiązkowy, dokument strategiczny dotyczący strategii niskoemisyjnego rozwoju. O podstawach prawnych Planów Gospodarki Niskoemisyjnej pisze Tomasz Pawelec, Consus Carbon Engineering

Co się stało na wyspach to bardzo ciekawa próba pokazania, jak zmienia się klimat. Próby tej dokonał dr Wojciech Szymalski. W swoim artykule zebrał fakty, które świadczą dobitnie, jak poważne są zmiany klimatu, dotyczące Wysp Brytyjskich. Przykładem niech będzie fakt, iż w ciągu 248 ostatnich lat nigdy nie notowano tak deszczowego okresu zimowego w Anglii i Walii

W kolejnym interesującym artykule ten sam autor pokazuje, jak ważną rolę w energetycznym zachowaniu obywateli daje przykład płynący od władz publicznych.

Jak zawsze zamieszczone zostały relacje z Regionalnych Konferencji Klimatycznych. Tym razem odbyły się one w województwach Mazowieckim, Podlaskim i Kujawsko-Pomorskim.

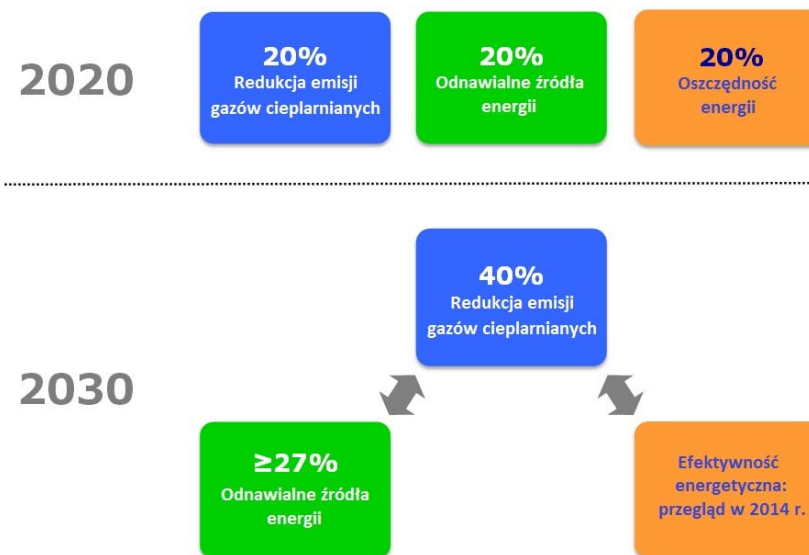
*Zapraszamy do lektury
Zespół Projektu Dobry Klimat dla Powiatów*

II Pakiet klimatyczno-energetyczny – na ile szansa, na ile zagrożenie?

Dr Andrzej Kassenberg, InE

W dniu 22 stycznia 2014 r. ukazał się Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów pt. „Ramy polityczne na okres 2020–2030 dotyczące klimatu i energii”, zwany Białą Księgą. W dokumencie tym Komisja Europejska zaproponowała ustalenie na rok 2030 celu w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych w UE na poziomie 40 % w porównaniu z rokiem 1990. Oznacza to, że sektor EU ETS będzie musiał obniżyć do 2030 r. emisję gazów cieplarnianych o 43 %, zaś sektor nieobjęty unijnym systemem handlu emisjami wymagał będzie ograniczenia wielkości emisji o 30 % w stosunku do roku 2005 r. W związku z tym roczny wskaźnik obniżania maksymalnej dopuszczalnej wielkości emisji w ramach unijnego systemu handlu emisjami będzie musiał zostać zwiększony z obecnego poziomu 1,74 % do 2,2 % po roku 2020. W Komunikacie Komisja stwierdza, że koszty inwestycji będą wyższe w państwach członkowskich o niższym poziomie dochodów.

Aby zapewnić osiągnięcie redukcji emisji gazów cieplarnianych na poziomie 40% Komisja proponuje dla całej UE zwiększenie udziału w unijnym miksie energetycznym energii odnawialnej do 27% (dotyczy energii finalnej), co przedkłada się na cel w sektorze elektroenergetycznym na poziomie 45 % w 2030 r. Nie będzie to obowiązkowe dla poszczególnych państw członkowskich, które mają zgłaszać własne cele. Zaproponowane cele krajowe będą podlegać przeglądowi. Jeżeli wykaże on zagrożenie zrealizowania



Źródło: Prezentacja J.M. Barroso w Radzie Europejskiej, 20-21 marca 2014

celu unijnego, Komisja przewiduje wprowadzenie dodatkowych działań i instrumentów unijnych, które zapewnią osiągnięcie przyjętego celu.

Komisja nie przedstawiła natomiast w Białej Księdze celu dotyczącego poprawy efektywności energetycznej zaznaczając, że Rada i Parlament Europejski zwróciły się o dokonanie oceny postępów w tym zakresie do połowy 2014 r. Po jej dokonaniu Komisja rozważy potrzebę zaproponowania zmian w dyrektywie w sprawie efektywności energetycznej.

Publikując „Komunikat” Komisja Europejska potwierdziła, że polityka klimatyczna stanowi jeden z filarów rozwoju społeczno-gospodarczego Unii Europejskiej. Jej realizacja ma pomóc krajom członkowskim w ograniczeniu ich zależności energetycznej

od dostaw surowców z państw trzecich, ma wspierać wzrost ich konkurencyjności na rynku międzynarodowym przez rozwój technologii i sektorów innowacyjnych, a obywatelom UE ma zapewnić czyste i bezpieczne środowisko przyrodnicze.

Odpowiedź Rady Europejskiej na propozycje Komisji

Propozycje te były dyskutowane na posiedzeniu w dniu 20-21 marca 2014 Rady Europejskiej gdzie, przyjmując potrzebę szybkiego wypracowania porozumienia w sprawie nowych ram polityki energetyczno-klimatycznej na lata 2020–2030, Rada zwraca się do Komisji o:

- przeanalizowanie następstw jakie, dla poszczególnych państw członkowskich mają propozycje dotyczące ogólnounijnych celów redukcji emisji i udziału energii odnawialnej;
- opracowanie mechanizmów, których efektem będzie sprawiedliwy podział wysiłku redukcyjnego i które będą sprzyjać modernizacji sektora energetycznego;
- opracowanie środków służących zapobieganiu potencjalnej ucieczce emisji oraz promowanie długoterminowego bezpieczeństwa planowania inwestycji przemysłowych, tak by zapewnić konkurencyjność europejskich sektorów energochłonnych;
- przeprowadzenie w terminie przeglądu dyrektywy w sprawie efektywności energetycznej i dopracowanie ram efektywności energetycznej.

Rada Europejska podsumuje na swoim czerwcowym posiedzeniu postępy poczynione w tym zakresie i po konsultacjach z państwami członkowskimi zamierza w terminie nie późniejszym niż w październiku 2014 r. przyjąć nowe ramy tej polityki.

Tekst tzw. Białej Księgi przygotowanej przez Komisję Europejską w styczniu 2014 r. wskazuje, że ambitny cel redukcyjny do roku 2030 – 40% względem roku 1990 - jest celem realistycznym na poziomie całej UE. Jego wypełnienie wymagać będzie jednak ścisłej współpracy między państwami członkowskimi i koordynacji podejmowanych działań. Proponowane w ramach Białej Księgi cele i rozwiązania staną się impulsem do zbudowania niskoemisyjnej gospodarki. Nadarza się bowiem niepowtarzalna okazja dokonania zmiany cywilizacyjnej, tzn. przejścia z gospodarki „produkującej” na gospodarkę „myślącą”. Nowa perspektywa finansowa, jeśli zostanie rozsądnie wykorzystana, stanowi kolejne, ale ostatnie „pięć minut” Polski, na sfinansowanie modernizacji polskiej gospodarki w kierunku innowacyjnym, w kierunku zielonej gospodarki. Wynika to z faktu przeznaczenia dla naszego kraju znacznych funduszy wsparcia w okresie 2014 – 2020 gdzie podstawowym kierunkiem wydatkowania tych środków jest budowa gospodarki niskoemisyjnej.

Szanse i zagrożenia dla Polski

Podstawowe zagrożenie dla Polski związane z realizacją zapisów Białej Księgi wynika z braku wizji za kilkadziesiąt lat, braku klarownej polityki rozwoju, braku pomysłu na zmianę i co ma być kołem zamachowym polskiej gospodarki, a to budzi niepewność zarówno wśród inwestorów jak i konsumentów. Wyznaczone cele redukcyjne są dość wysokie a czasu na ich realizację mamy mało. Przystawienie gospodarki na niskoemisyjność wymaga akceptacji społecznej i szerokiej kampanii społecznej (debaty o wizji), a jak do tej pory takiej brak. Brak również obecnie siły politycznej, zwłaszcza w przededniu kolejnych wyborów w Polsce, zainteresowanej istotnymi zmianami w tym zakresie.

Niezbędne jest przygotowanie i podjęcie ogólnokrajowej debaty nad strategią rozwoju kraju do roku 2050 obejmującą w sposób zintegrowany zarówno politykę gospodarczą, energetyczną, transportową, rolną oraz klimatyczną, a także uwzględniającą doświadczenia krajów bardziej rozwiniętych jak i przyszłość gospodarki na świecie. Długofalowa polityka krajowa stworzy stabilne warunki inwestowania w przemyśle i energetyce. W konsekwencji braku debaty będziemy mieli społeczeństwo o niskim poziomie świadomości i wiedzy, co będzie sprzyjać nieporozumieniom i konfliktom oraz odrzucaniu nowych rozwiązań i nowych kierunków rozwoju.

Aktywne podejście do krajowej polityki klimatycznej powinno wspierać poszukiwanie polskiej inteligentnej specjalizacji technologicznej w energetyce i przemyśle. Wydaje się, że w chwili obecnej do najmniej zagospodarowanych pól należą: efektywność energetyczna, zarządzanie energią u odbiorcy końcowego, a także systemy sterowania i inne rozwiązania IT poprawiające parametry efektywnościowe i podnoszące stabilność OZE w systemie energetycznym. Biorąc pod uwagę bardzo dobrze rozwinięty w Polsce sektor ICT obszary te mogą stać się domeną polskich przedsiębiorstw. Wymagać to będzie jednak ich wsparcia przez politykę naukową oraz tworzenie rynku wewnętrznego na powstające rozwiązania i technologie.

Równocześnie kontynuacja obecnej polityki energetycznej, polegającej przede wszystkim na dalszej rozbudowie energetyki węglowej doprowadzi do znaczącego wzrostu emisji gazów cieplarnianych, a także ściśle powiązanych z nimi zanieczyszczeń przemysłowych oraz degradacji środowiska przyrodniczego w obszarach górniczych. Skutkiem tego będzie postępujący wzrost zależności od zewnętrznych źródeł surowców energetycznych,

wynikający przede wszystkim z wyczerpania krajowych dostępnych zasobów węgla kamiennego, a także wzrost kosztów funkcjonowania gospodarki, spowodowany zarówno przez ewentualny wzrost kosztów uprawnień do emisji CO₂ (zwłaszcza po przekroczeniu przez nich poziomu 25 euro/tonę CO₂), jak i konieczność dalszego ponoszenia kosztów zdrowotnych funkcjonowania energetyki węglowej, szacowanych na 400-800 zł/osobę rocznie lub ok. 16-20 mld zł rocznie.

Jeżeli niskoemisyjna transformacja zostanie wsparta funduszami unijnymi oraz środkami krajowymi: prywatnymi i publicznymi, z ukierunkowaniem na: efektywność energetyczną, odnawialną energetykę, nowoczesne technologie o wysokim stopniu efektywności zasobowej, będzie to oznaczało zmniejszanie importochłonności polskiej gospodarki.

Nowe unijne propozycje są bardziej elastyczne w zakresie sposobu wdrażania polityki i dają możliwości takiego kreowania krajowej polityki klimatycznej, aby była przyjazna dla środowiska. Polityka klimatyczna UE, zwłaszcza instrument EU ETS, wygeneruje środki finansowe, które będzie można wykorzystać na rozwój innowacyjnej niskoemisyjnej gospodarki i poprawę stanu środowiska naturalnego, jeśli taka będzie polityka krajowa.

Realizacja celów 2030 przyczyni się do tworzenia nowych miejsc pracy, zarówno w energetyce (przede wszystkim w zakresie OZE oraz efektywności), jak i w innych branżach dzięki rozwojowi nowych technologii i nowych kierunków kształcenia (przede wszystkim budownictwo, transport). Aby złagodzić skutki zmian na rynku pracy ważnym jest aby przede wszystkim następował rozwój nowych kierunków kształcenia oraz możliwość przekwalifikowania pracowników sektorów tradycyjnych, głównie na Śląsku (tworzenie

alternatywnych miejsc pracy). W regionie tym w ramach regionalnego programu operacyjnego zamierza się przeznaczyć na gospodarkę niskoemisyjną prawie 30% tj. prawie 3 mld złotych.

Wyższe ceny energii jak i także wyższe standardy oraz zachęty finansowe działają na obywateli, samorządy i przedsiębiorców motywująco i będą zachęcać do oszczędzania energii (zarówno poprzez zmianę nawyków jak i stosowanie energooszczędnych technologii i inwestycje w energooszczędne budownictwo), a w efekcie pozwolą zmniejszyć jej zużycie, prowadząc do obniżenia kosztów zakupu paliw i energii. Potrzebne są dotacje i programy wsparcia dla inwestycji energooszczędnych, w tym wsparcie dla budownictwa energooszczędnego i pasywnego. Znaczne środki należy przeznaczyć na badania i rozwój – jest to kapitał na tworzenie innowacji i w efekcie tworzenie rynku pracy. Środki mogą pochodzić z aukcji w ramach EU ETS lub z innych źródeł. Wprowadzenie skutecznej polityki skierowanej na rozwiązanie problemu ubóstwa energetycznego (podnoszenie efektywności energetycznej budynków), wątpliwości bowiem budzi rozwiązanie polegające na dopłatach do rachunków za energię.

Szczególnie ważnym jest wzmocnienie miejsca i roli energetyki rozproszonej bazującej na odnawialnych źródłach energii ze znacznym udziałem prosumentów, co niektórzy określają jako budowanie demokracji energetycznej. Konieczne są też rozwiązania prawne, które umożliwią inwestycje w OZE. Lokalne społeczności powinny mieć dostęp do jasnych i przejrzystych informacji na ten temat. Tworzenie sprzyjających warunków do rozwoju energetyki rozproszonej doprowadzi do poprawy lokalnego bezpieczeństwa energetycznego jak to ma miejsce w Danii i Niemczech. Ważną rolę mogą w tym pełnić w tym pełni obywatelskie grupy energetyczne (spółdzielnie), co może mieć miejsce w Polsce, gdyż rośnie zainteresowanie tego typu rozwiązaniami w naszym kraju.

Ważnym jest stworzenie krajowego planu działań na rzecz ograniczenia emisji gazów cieplarnianych w obszarze non-ETS tzn. w budynkach, budownictwie, transporcie, rolnictwie, leśnictwie i gospodarce odpadami. Najprostsze wydają się redukcje emisji w budownictwie przez termomodernizację starych/istniejących budynków i budowę energooszczędnych nowych. Istotną rolę będzie pełnić strategia rozwoju transportu (prawidłowa gospodarka przestrzenna, zarządzanie mobilnością zwłaszcza w miastach, mniej energochłonny transport zbiorowy, rozwój kolei itd.) choć ze względu na potrzebę dalszego jego rozwoju i nowych inwestycji w infrastrukturę drogową, redukcje w tym sektorze nie będą łatwe. Istotną rolę, choć uzupełniającą, może pełnić uwzględnienie w bilansie emisji CO₂ rolnictwa i gospodarki leśnej. W zależności od zastosowanej metodologii, takie podejście może być dla Polski korzystne – wielkość koniecznych redukcji może okazać się bowiem mniejsza.

Realizacja celów Białej Księgi przyniesie zarówno bezpośrednio jak i pośrednio znaczną poprawę jakości środowiska, a zwłaszcza jakości powietrza, co będzie miało bezpośredni wpływ na poprawę zdrowia publicznego i obniżenie kosztów zdrowotnych. Ze względu na większy nacisk na redukcję emisji w sektorach non-ETS (rolnictwo, transport), daje to większe możliwości zmniejszenia ich oddziaływania na środowisko.

Dr Andrzej Kassenberg, InE

Plany Gospodarki Niskoemisyjnej – podstawy prawne

Tomasz Pawelec, Consus Carbon Engineering

Przybył nam nowy, (nie)obowiązkowy, dokument strategiczny w gminach, dotyczący strategii niskoemisyjnego rozwoju. Dokument ten ma wyznaczać ramy realizacji polityki energetyczno-klimatycznej na poziomie lokalnym, a przez to umożliwiać pozyskiwanie funduszy UE przeznaczonych na realizację tych celów.

Plan gospodarki niskoemisyjnej to dokument strategiczny, którego celem jest określenie ścieżki rozwoju gminy w kierunku gospodarki niskoemisyjnej, racjonalnego wykorzystania zasobów i rozwoju społeczno-gospodarczego, czyli zdefiniowanie zrównoważonego rozwoju. Koncentruje się on na realizacji na poziomie lokalnym celów przyjętych w „Strategii Europa 2020” – czyli zrównoważonego wzrostu gospodarczego, dzięki zdecydowanemu przesunięciu gospodarki Europy w kierunku gospodarki niskoemisyjnej. Konkretnym celem przyjętym do realizacji jest ogólnie znany „3x20” (20% redukcja emisji gazów cieplarnianych, 20% udział energii z OZE w zużyciu energii oraz wzrost efektywności energetycznej o 20%).

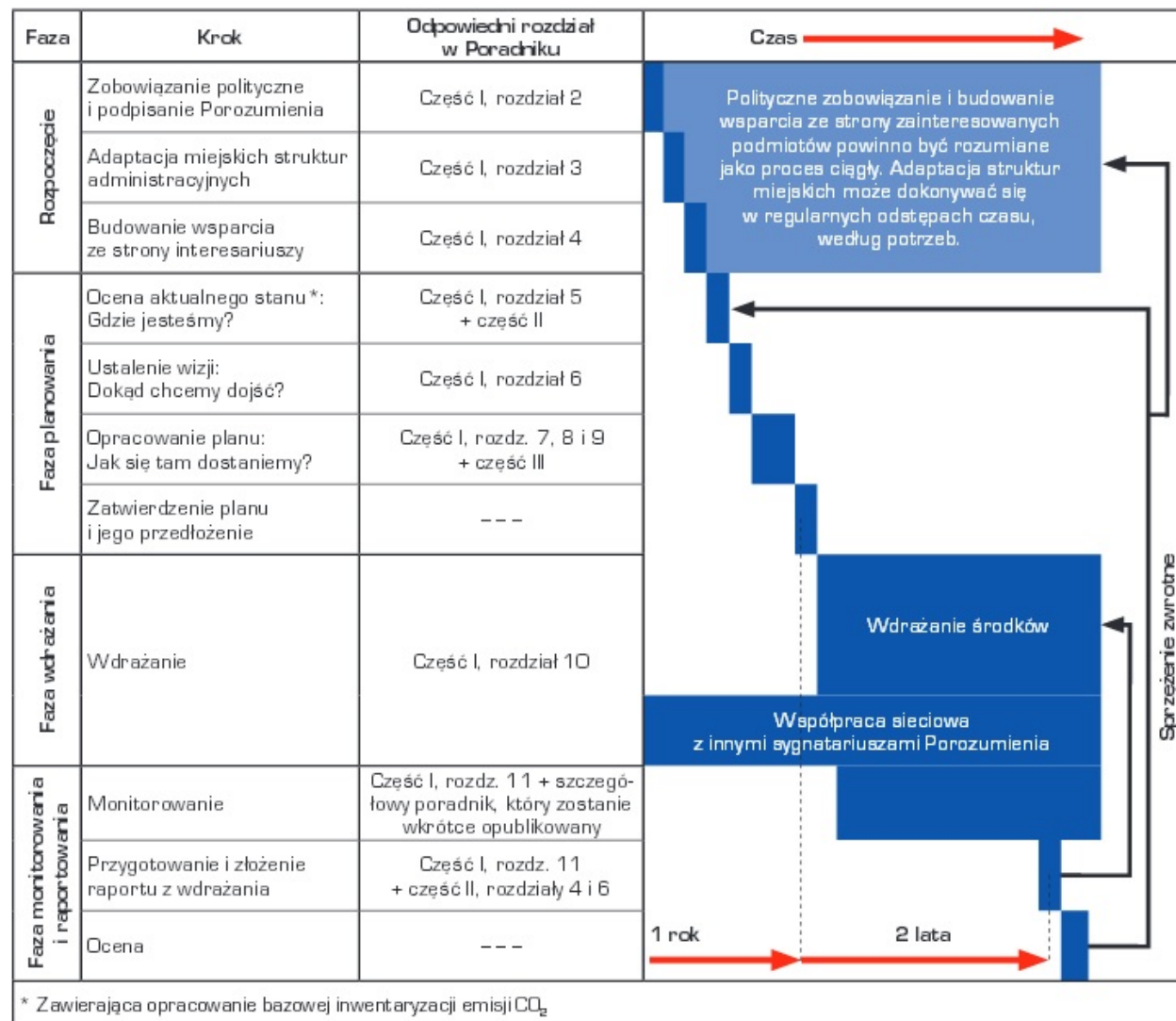
Nowa perspektywa finansowa UE służy realizacji „Strategii Europa 2020”. Jednym z celów tematycznych polityki spójności w latach 2014-2020 jest właśnie wspieranie przejścia na gospodarkę niskoemisyjną we wszystkich sektorach. Stąd też w projekcie

Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 znalazły się zapisy dotyczące realizacji celów UE zarówno w zakresie ochrony klimatu i efektywności energetycznej, ale także w zakresie realizacji celów w zakresie ochrony powietrza (wyznaczonych przede wszystkim Dyrektywą CAFE).

W projekcie PO IiŚ znalazły się zapisy bezpośrednio odwołujące się do strategii niskoemisyjnych na poziomie lokalnym: „*sprzyjające realizacji sformułowanych celów będą działania wynikające z przygotowanych przez samorządy planów gospodarki niskoemisyjnej, obejmujących takie zagadnienia jak przeciwdziałanie zmianom klimatu, poprawa jakości powietrza na obszarach, na których odnotowano przekroczenia standardów jakości powietrza i realizowane są programy ochrony powietrza, zaopatrzenie w energię i jej zużycie oraz zapewnienie bezpieczeństwa zasilania, promowanie „czystego” transportu miejskiego uwzględniającego rosnące potrzeby mobilności mieszkańców miast i ich obszarów funkcjonalnych.*” Stąd też wynika konieczność posiadania planów gospodarki niskoemisyjnej przez gminy do pozyskania dofinansowania na działania m.in. w zakresie termomodernizacji budynków, transportu publicznego czy wdrażania OZE.

Istotne jest, że projekty mają być wybierane na podstawie kryteriów efektywności kosztowej w powiązaniu z efektem ekologicznym. Zatem odpowiednie zaplanowanie działań i przeanalizowanie ich efektów pod względem środowiskowym ma bardzo duże znaczenie w kontekście ubiegania się o dofinansowanie. PGN może również pomóc w ubieganiu się o finansowanie działań z innych komplementarnych źródeł: Programu działań na rzecz środowiska i klimatu (LIFE) w latach 2014-2020, funduszy EOG oraz środków krajowych (dysponowanych przez NFOŚiGW).

W drugiej połowie 2013 roku NFOŚiGW ogłosił konkurs na dofinansowanie opracowania planów gospodarki niskoemisyjnej (PGN) w gminach. W ramach wytycznych konkursowych został również określony ogólny zakres i cele planów. Oparto się głównie na wytycznych działającego od 2008 roku europejskiego Porozumienia Burmistrzów, w ramach którego władze gmin dobrowolnie deklarują realizację unijnych celów polityki energetyczno-klimatycznej. Członkowie porozumienia opracowują tzw. plany działań na rzecz zrównoważonej energii, które zasadniczo odpowiadają PGN. Jednak wytyczne NFOŚiGW rozszerzyły zakres planów o element poprawy jakości powietrza (w nawiązaniu do Dyrektywy CAFE i zapisów wynikających z polskiego prawa ochrony środowiska). PGN mają m.in. przyczynić się do osiągnięcia celów określonych w pakiecie klimatyczno-energetycznym do roku 2020 a także do poprawy jakości powietrza na obszarach, na których odnotowano przekroczenia jakości poziomów dopuszczalnych stężeń w powietrzu i realizowane są programy (naprawcze) ochrony powietrza (POP) oraz plany działań krótkoterminowych (PDK). W związku z tym działania zawarte w planach



Rys. Metodyka przygotowania SEAP dla potrzeb Porozumienia Burmistrzów. Źródło: Jak przygotować plan działań na rzecz zrównoważonej energii (SEAP)? Paolo Bertoldi, Damian Bornás Cayuela, Suvi Monni, Ronald Piers de Raveschoot, Porozumienie Burmistrzów, 2010, tłumaczenie na Polski: Stowarzyszenie Gmin Polska Sieć „Energie Cités” – 2012.

muszą być spójne z tworzonymi POP i PDK oraz w efekcie doprowadzić do redukcji emisji zanieczyszczeń do powietrza (w tym: pyłów, dwutlenku siarki oraz tlenków azotu).

Jeżeli chodzi o sam dokument PGN, to zgodnie z wytycznymi NFOŚiGW, a także z dobrą praktyką opracowania tego typu dokumentów, kluczowym elementem jest wyznaczenie celów strategicznych i szczegółowych, realizujących określoną wizję gminy. Powinny one być: konkretnie określone, mierzalne, ambitne, realne i określone w czasie. Głównym celem PGN jest ograniczenie emisji i musi być on jasno i mierzalnie zdefiniowany (w postaci względnej lub bezwzględnej).

Plan musi dokładnie precyzować, jak gmina zrealizuje przyjęte cele. Należy więc zaplanować działania inwestycyjne i nieinwestycyjne, określić sposób ich finansowania oraz metodę monitoringu realizacji planu w kolejnych latach. Perspektywa czasowa planu musi objąć co najmniej okres 2014-2020 (z możliwością wydłużenia).

Podstawą opracowania dobrego planu jest wykonanie rzetelnej inwentaryzacji emisji gazów cieplarnianych z obszaru gminy, opartej na jej bilansie energetycznym. Należy w niej ująć budynki publiczne i mieszkalne, transport, gospodarkę odpadami oraz przemysł i usługi. Należy przy tym zaznaczyć, że o ile szczegółowa ankietyzacja mieszkańców w zakresie sposobu ogrzewania mieszkań i stanu budynków daje bardzo dużo informacji na temat aktualnej sytuacji w gminie, to jest to jednak zadanie bardzo czasochłonne. Ponadto, szczegółowa ankietyzacja mieszkańców zasadniczo nie wchodzi w zakres PGN określony przez NFOŚiGW, a także istotnie zwiększa koszty takiego opracowania. Ponadto, zazwyczaj zwrot ankiet nie jest duży (np. w Opolu osiągnięto w 2011 roku zwrot 8%, a w Nowym Targu w 2014 roku 12%).

Na podstawie zidentyfikowanych możliwości należy zaplanować działania realizujące wyznaczone cele. Muszą się one opierać na już istniejących planach i strategiach – konieczne jest zachowanie spójności z istniejącymi dokumentami. Dla planowanych działań należy wskazać mierniki osiągnięcia celów, źródła finansowania oraz plan wdrażania, monitorowania i weryfikacji. Mówiąc o innych wymogach należy wspomnieć, że opracowany projekt dokumentu powinien być poddany procedurze strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Bardzo istotny jest również udział społeczeństwa w opracowaniu PGN – jest to strategia, na którą w szczególnym stopniu powinni mieć wpływ mieszkańcy. Dobrą praktyką, jaką można w tym zakresie wskazać, są debaty jakie realizowane były w ramach projektu DOKLIP. Można wykorzystać zarówno wyniki dotychczasowych debat, jak również zastosować analogiczną metodę do konsultacji i zbierania pomysłów do opracowywanych PGN. Po opracowaniu dokumentu i przyjęciu go przez Radę, pozostaje już tylko skuteczna realizacja.

Warto również wspomnieć, że Polski rząd zdecydował się opracować Narodowy Program Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej (NPRGN), który „programuje” rozwój gospodarki. Obecnie trwają prace nad tą strategią. Jak twierdzi Ministerstwo Gospodarki, *„dobrze przygotowana strategia transformacji w kierunku niskoemisyjnym może stanowić bardzo silny impuls rozwojowy zarówno dla Polski, jak i dla całej Unii Europejskiej. Aby jednak tak się stało, strategia powinna być dopasowana do realiów społeczno-gospodarczych danego państwa oraz uwzględnić zmieniający się kontekst globalny”*.

Tomasz Pawelec, Consus Carbon Engineering

Co się stało na wyspach?

Dr Wojciech Szymalski, InE

Wydarzenia na Ukrainie odwróciły nasz wzrok od tego, co działo się w Wielkiej Brytanii od grudnia 2013 do połowy lutego 2014. Tymczasem wyspy brytyjskie raz po raz nawiedzały silne sztormy, opady i huragany, które przełamywały rekordy w zakresie złej pogody na wyspach notowane często przed wielu laty. Czy tak się objawiają zmiany klimatu? Jak Brytyjczycy sobie z tym radzą?

Podczas gdy w Polsce pogoda od początku grudnia do końca lutego była raczej stabilna i wyżowa, przez Wyspy Brytyjskie aż 13 razy przechodziły silne niży, które były przyczyną sztormów, nawalnych opadów i huraganowych wiatrów. Pierwsza seria niżów rozpoczęła się 5 grudnia 2013 i zakończyła 5 stycznia 2014 roku, z najsilniejszym frontem niżowym w dniach 23 i 24 grudnia, czyli w czasie Wigilii Bożego Narodzenia, kiedy to ciśnienie atmosferyczne nad oceanem w rejonie Irlandii osiągnęło tylko 926 hPa. Według analiz Burt'a niż ten przyniósł najniższe z notowanych w Wielkiej Brytanii ciśnienia atmosferycznych od 1886 roku. Druga seria rozpoczęła się 25 stycznia i trwała do 15 lutego, z najsilniejszym niżem w dniach 8 i 9 lutego 2014.

Jakie rekordy ekstremalnej pogody zostały podbite w tym okresie:

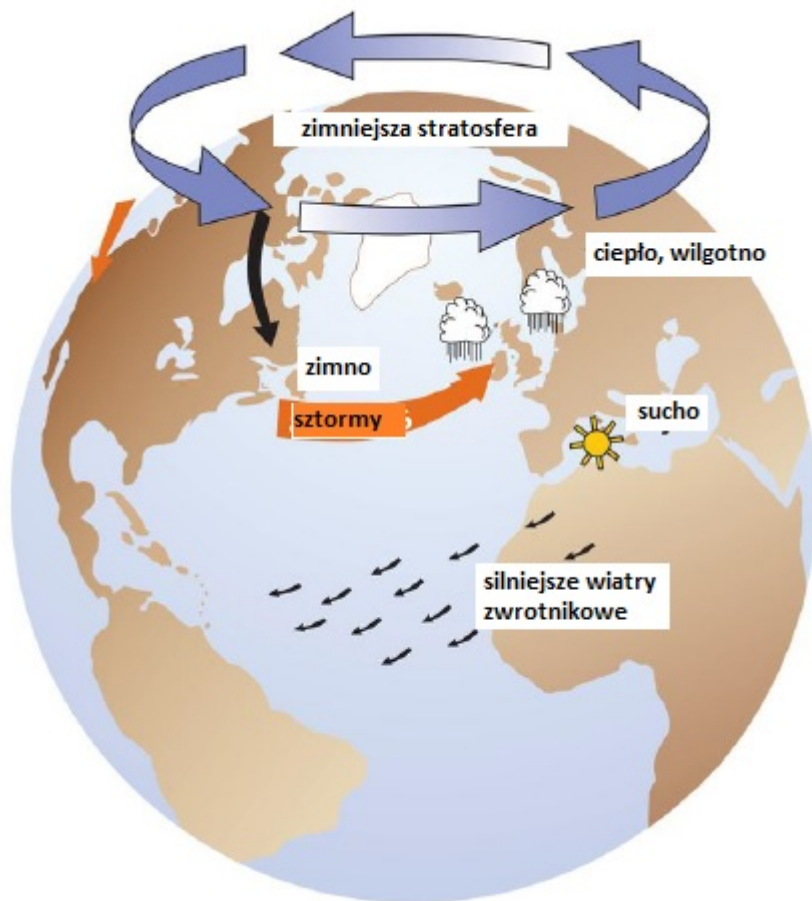
- odnotowano największe fale sztormowe, wyższe niż 16 metrów, od momentu, kiedy otwarto barierę przeciwsztormową w ujściu Tamizy (1982);
- był to najbardziej deszczowy grudzień w Szkocji, o ponad 200% większy od średniej, od czasu pomiarów w 1910 roku;

- był to najbardziej deszczowy styczeń w południowej Anglii od 1910 roku: odnotowano najwięcej dni z opadem powyżej 1 mm;
- suma opadów z grudnia 2013 i stycznia 2014 była największa w Anglii od 1910 roku i wyniosła 372,2 mm;
- w ciągu 248 ostatnich lat nigdy nie notowano tak deszczowego okresu zimowego w Anglii i Walii;
- fala powodziowa na Tamizie trwała rekordowo długo od czasu pomiarów w 1883 roku, np. na punkcie pomiarowym Kingston aż 39 dni (kolejna najdłuższa trwała 28 dni), choć nie była to największa notowana fala powodziowa, a zaledwie 5 w historii;
- był to najbardziej wietrzny grudzień od 1969 roku, gdyż najwięcej stacji pomiarowych w historii odnotowało podmychy wiatru silniejsze niż 60 kt (60 węzłów, czyli 30 m/s lub 110 km/h).

Przy takiej pogodzie występowały zarówno lokalne, wynikające z podtopień deszczowych, jak i obszarowe, wynikające z fali powodziowej na rzekach, powódzie. W niektórych nadmorskich miastach całkowitemu zniszczeniu uległa infrastruktura położona nad morzem, w tym w miejscach dodatkowo umocnionych, np. linia kolejowa w mieście Dawlish w Kornwalii. Całkowicie zalanych zostało ponad 7800 domów i 3000 budynków, w których prowadzona była działalność gospodarcza.

Przyczyną tych fenomenalnych wydarzeń był nietypowy układ mas powietrza na północnej półkuli. Niespotykanie zimne powietrze zalegało nad Ameryką Północną i sięgało daleko na południe, a z kolei nadzwyczaj ciepłe powietrze zalegało nad Europą. Takie warunki modyfikowały prąd strumieniowy (silny wiatr z kierunku zachodniego) w górnej troposferze oraz wzmacniały jego efekty, czyli niży wędrujące zwykle z zachodu na wschód wzdłuż atlantyckiego prądu morskiego opływającego Europę (prądu

zatokowego, Golfstromu). Tej zimy niżej te były wyjątkowo głębokie, bo powstawały na styku wyjątkowo suchego i zimnego powietrza z Ameryki Północnej i znacznie cieplejszego powietrza z Karaibów.



Rys. Układ mas powietrza na półkuli północnej odpowiedzialny za katastrofalną zimę w Wielkiej Brytanii na przełomie 2013 i 2014 roku. Źródło: MET Office, *The recent Storms and Floods in the UK*, luty 2014, tłumaczenie własne.

Angielski Instytut Meteorologii (MetOffice) tylko część wydarzeń tej zimy w Wielkiej Brytanii bezsprzecznie przypisuje zmianom klimatu. Po pierwsze, stwierdzono, że wysokie falowanie morza było związane z podnoszeniem się jego poziomu w wyniku globalnego ocieplenia. Poziom morza na angielskim wybrzeżu rośnie szybciej, niż to wynika z tempa obniżania się wybrzeża Wielkiej Brytanii na skutek odkształcenia skorupy ziemskiej po ostatniej epoce lodowcowej. Po drugie, stwierdzono, że zwiększyła się intensywność deszczy nawalnych a wzrost ten jest zgodny z przewidywaniami opartymi o dane fizyczne związane ze zwiększeniem się temperatury atmosfery. Natomiast nie ma całkowitej pewności, że większa liczba sztormów, dni deszczowych czy zasięgu powodzi jest związana ze zmianami klimatu, bo klimat Wielkiej Brytanii zawsze był bardzo zmienny i tegoroczne anomalie w tym zakresie nie były aż takie duże, a z drugiej strony istniejące dane meteorologiczne nie pozwalają na tak daleko idące wnioski.

Niektórzy obserwatorzy wydarzeń na wyspach byli jednak mniej zachowawczy. Na przykład mieszkańcy Oxfordu zorganizowali 12 lutego 2014 roku happening pt. „Czy już możemy rozmawiać o zmianach klimatu?”. Na jednej z podtopionych ulic Oxfordu pojawiła się liczna grupa mieszkańców w pontonach z transparentami. Była to reakcja na obserwowaną w czasie tak dużych anomalii pogodowych brak zainteresowania zmianami klimatu w prasie, radiu i telewizji, podczas gdy mieszkańcy Oxfordu w ostatnich 6 latach aż czterokrotnie doświadczyli powodzi o prawdopodobieństwie wystąpienia raz na 100 lat.

Na pewno jednym z ciekawych aspektów brytyjskich kłopotów z deszczową zimą była reakcja na zaistniałe szkody. Wydaje się, że w Wielkiej Brytanii, stopień przygotowania do tego typu ekstremalnych zjawisk powinien być stosunkowo wysoki. Po pierwsze dlatego, że już samo położenie kraju predestynuje go do

bycia narażonym na nadzwyczaj zmienne warunki pogodowe. Po drugie dlatego, że jest to społeczeństwo relatywnie bogate, które stać na dobre przygotowanie swoich służb i obywateli do takich zjawisk. W Kornwalii na przykład przygotowana jest stała, dystrybuowana do najbardziej narażonych mieszkańców ulotka o sposobie postępowania w wypadku powodzi. Takie działanie zapewne jest standardem w brytyjskich samorządach.

Brytyjski rząd stale zwiększał zakres wsparcia finansowego dla osób, firm i samorządów, które poniosły największe straty w miarę jak docierały informacje o zakresie klęsk żywiołowych. Łączna deklarowana suma pomocy finansowej rządu osiągnęła 540 milionów funtów, z czego same samorzady miały otrzymać 200 milionów. Pomoc ta jest przyznawana w postaci grantów dystrybuowanych przez budżetowe fundusze celowe, które oferują pomoc dla różnego rodzaju beneficjentów. Specjalny fundusz naprawy i odnowy (Repair and Renew) wynoszący 35 milionów funtów został utworzony jako ostatni dopiero 1 kwietnia 2014 roku, specjalnie ze względu na skalę potrzebnej pomocy. Poza tym fundusze na rzecz powodziarzy przyznawane są z funduszu dla rolników, na cele odnowy urządzeń przeciwpowodziowych, ulg podatkowych dla powodziarzy, utrzymania dróg i innych. Fundusze pomocowe udzielane są także przez największe brytyjskie banki, które przeznaczyły na ten cel 750 milionów funtów.

Sytuacja Wielkiej Brytanii nie jest ciekawa. Z jednej strony w 2012 roku Brytyjczycy stali się zachodnioeuropejskim liderem redukcji emisji gazów cieplarnianych, osiągając redukcję na poziomie 25,7% względem roku 1990 (więcej osiągnęły jedynie nowe kraje UE z Europy Środkowo-Wschodniej), z drugiej jednak strony tej zimy stali się główną ofiarą negatywnych skutków zmian klimatu. Czyżby spełniały się przewidywania Raportu Sterna z 2006 roku, który przewidywał, że każda niewydana kwota na ochronę klimatu da kilkukrotnie większy koszt w postaci negatywnych skutków zmian klimatu?



Budynki publiczne jako przykład dla obywatela

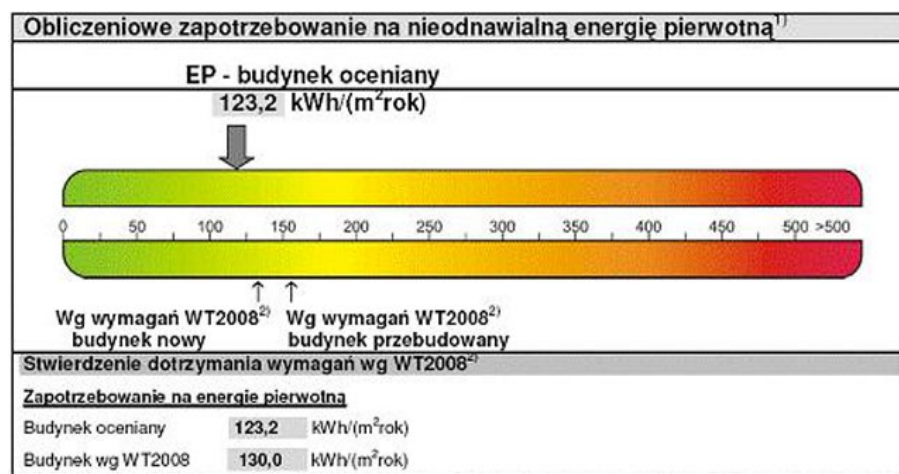
Dr Wojciech Szymalski

Termomodernizacja budynków to jak dotychczas najpopularniejszy wśród samorządów sposób na ochronę klimatu oraz oszczędności w budżecie. Mimo tego, iż ocieplanie czy uszczelnianie budynków odbyło się praktycznie w każdej polskiej gminie prawdopodobnie niewielu obywateli faktycznie wie ile oszczędności w kasie samorządu czy CO₂ w powietrzu przyniosła taka inwestycja. Czy i jak urząd mógłby pochwalić się takim przedsięwzięciem?

Zaczynając od odpowiedzi na pytanie „czy” zwróćmy uwagę na rolę jaką przypisuje Unia Europejska instytucjom publicznym. Budynki w posiadaniu lub administracji instytucji publicznych mają dawać przykład energooszczędności dla budynków prywatnych. Taka rola jest przewidziana dla budynków publicznych w dyrektywie o charakterystyce energetycznej budynków (EPBD), gdyż takie budynki będą musiały być budowane w standardzie nisko-energetycznym już o 2 lata wcześniej, niż budynki prywatne. Jak więc dawać dobry przykład?

Po pierwsze, budując energooszczędne budynki. Obecnie najdalej idące rozwiązania w zakresie efektywności energetycznej w budynkach publicznych poczyniła gmina Słomniki oraz Stoszowice. Ta pierwsza postawiła pasywną (15 kWh/m²/rok) halę sportową, a ta druga prawie zeroenergetyczną (3,16 kWh/m²/rok) szkołę podstawową. Obydwa obiekty były tylko nieznacznie od 10 do 15% droższe niż obiekty standardowe, ale ich eksploatacja jest

zdecydowanie tańsza. Hala w Słomnikach przynosi oszczędności na ogrzewaniu rzędu 40 tys. złotych rocznie, więc dodatkowe koszty budowy mają się zwrócić w maksimum 15 lat. Szkoła w Budzowie w eksploatacji jest nawet 40-krotnie tańsza, niż tradycyjny budynek z kotłownią, a dodatkowe koszty budowy mają się zwrócić już po 10 latach. 10 czy 15 lat w skali życia całego budynku są okresem krótkim, a więc budować budynki energooszczędne naprawdę warto.



Rys. Przykładowe świadectwo charakterystyki energetycznej budynku,

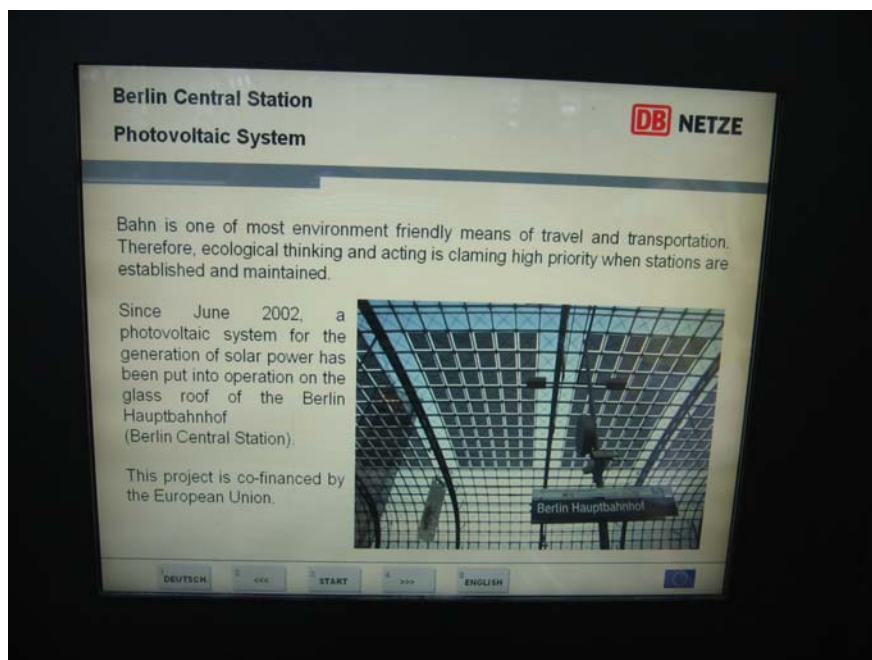
Naturalnym sposobem pochwalenia się efektywnością energetyczną swojego budynku powinno być publiczne ujawnienie świadectwa charakterystyki energetycznej swojej siedziby. Takie świadectwo musi obecnie posiadać każdy nowy budynek, jak również budynek przeznaczony na wynajem lub na sprzedaż. Świadectwo może jednak posiadać każdy istniejący budynek. Nie ma powodów, dla których świadectwem tym obiekty publiczne nie miałyby się chwalić poprzez np. umieszczenie go w widocznym miejscu przy wejściu głównym. Przy okazji obywatel mógłby otrzymać informację o tym,

czym w ogóle jest takie świadectwo i o czym informuje, bo póki co wiedza na ten temat wśród społeczeństwa zapewne jest jeszcze stosunkowo niewielka. Polski system certyfikacji budynków nie jest doskonały i wiele osób go nie rozumie, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby administracja publiczna poszła o krok dalej

Jedynym organem jaki kontroluje obecnie świadectwa charakterystyki energetycznej jest Inspekcja Budowlana funkcjonująca w strukturach powiatowej administracji zespolonej. Służby powiatowe oglądają tego typu świadectwo przy wydawaniu pozwoleń na budowę i pozwoleń na użytkowanie budynków. Pozwolenie na budowę musi otrzymać każdy nowy budynek, a więc naturalnym miejscem, do którego udaje się każdy obywatel budujący dom jest administracja powiatowa lub miejska (w miastach na prawach powiatu). Obok wydziałów planowania przestrzennego w gminach, wydział budownictwa w powiecie to jedno z tych miejsc, gdzie efektywnie można dotrzeć z informacją do tych, którzy akurat będą budować lub budują dom, że ich budynek może być przeciętny lub energooszczędny. Służby urzędu mogą przygotować na zachętę dla przyszłych inwestorów ulotkę czy folder z podstawowymi informacjami o aspektach energetycznych budowy domów i innych budynków. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby administracja publiczna poszła jeszcze o krok dalej...

W wielu budynkach publicznych w Europie Zachodniej funkcjonują różne formy informowania obywatela na bieżąco o energetycznych aspektach funkcjonowania budynku publicznego. Będąc w 2002 roku w Deventer (Holandia) w budynku lokalnego uniwersytetu natknąłem się na publicznie dostępną tablicę z wyświetlanymi na żywo informacjami nt. aktualnego zużycia prądu i ciepła, produkcji prądu i ciepła na budynku za pomocą ogniw fotowoltaicznych zamontowanych na dachu i innych urządzeń, pogody itp. Oprócz

informacji dla obywatela na pewno tego typu tablica była też stałym punktem programu nauczania w zakresie energooszczędnego budownictwa. Przed magistratem w Berlinie stoi podobna tablica z charakterystycznym obrazem czerwonej wełnianej czapki, informująca obywateli na bieżąco o narastających oszczędnościach, jakie przyniosła termomodernizacja budynku. Stacja Berlin Hbf z kolei wyposażona jest w tablicę z informacją nt. pracy zastosowanego w tym budynku systemu ogniw fotowoltaicznych wbudowanych w przeszklony dach. System ten produkuje 130000 kWh prądu rocznie, czyli 80% maksymalnej możliwej w Berlinie wartości. Wszystko to byle by tylko obywatel wiedział, że administracja się stara. Ale można iść jeszcze o krok dalej...



Rys. Informacja o systemie fotowoltaicznym na stacji Berlin Główny, fot. Wojciech Szymalski.

Jeśli uświadomimy sobie, że nie tylko rozwiązania techniczne, ale także zachowania użytkowników szkół mają wpływ na rachunki za wodę, energię czy ogrzewanie można osiągnąć znacznie więcej. W Hamburgu na początku lat 90. XX wieku postanowiono, że uczniów, a także cały personel szkół można nauczyć odpowiedzialnego korzystania z energii w budynkach szkolnych. Na zachętę ustanowiono zasadę, że 50% uzyskanych oszczędności pozostanie w kasie miasta, a pozostałe 50% zostanie przekazane szkole do wykorzystania we własnym zakresie. W roku szkolnym 1994/95 w programie uczestniczyły 24 szkoły. Potem liczba ta już tylko rosła. Obecnie w Hamburgu projektem objęte jest 95% wszystkich szkół publicznych. Tak powstał program 50/50 – oszczędzanie energii w szkołach, który obecnie rozpowszechniany jest na całą Europę dzięki projektowi Euronet 50/50 Max, prowadzonego w Polsce przez Stowarzyszenie „Energy Cities”. Na podstawie danych zebranych od 1166 niemieckich szkół ustalono, że rocznie uniknięto 8000 ton emisji dwutlenku węgla i wypracowano oszczędności na kwotę 5 099 408,04 Euro. Te pieniądze, zamiast zasilić konto przedsiębiorstw sprzedających media, zostały wykorzystane na różnego rodzaju projekty edukacyjne, inwestycje oszczędnościowe, wycieczki szkolne, festyny, a nawet podwyżki dla pracowników szkół.

Kto pierwszy pójdzie jeszcze dalej?

Dr Wojciech Szymalski

Regionalne konferencje klimatyczne

Janosik i klimat na Mazowszu

Dr Wojciech Szymalski

W dniu 10 kwietnia 2014 zebrał się Konwent Powiatów Województwa Mazowieckiego, aby w ramach regionalnej konferencji klimatycznej porozmawiać o ochronie klimatu na Mazowszu. Nie obyło się bez dyskusji na temat „janosikowego” a także bez zachwytów nad widokiem z wysokiego płockiego brzegu na Jezioro Włocławskie.

Konwent rozpoczął się od przyjęcia uchwały konwentu dotyczącej tzw. „janosikowego” i wsparcia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w wysiłkach na rzecz ograniczenia tego mechanizmu. Przypomnijmy, że „janosikowe” było niegroźnym mechanizmem wyrównywania przychodów pomiędzy samorządami relatywnie bogatymi i relatywnie biednymi w momencie, kiedy wzrost gospodarczy był wysoki. W obliczu kryzysu przychody województwa z podatków zmalały na tyle, że naliczona na podstawie wysokości przychodów z poprzednich lat danina na rzecz biedniejszych województw zaprowadziła województwo na skraj bankructwa. Mimo iż ciasno zaciśnięto pasa na wszystkich wydatkach Urzędu Marszałkowskiego, w tym wynagrodzeniach pracowników i wydatkach stałych na utrzymanie budynków, Urząd nie był w stanie płacić całości żądanych przez Państwo kwot. Trybunał Konstytucyjny uznał mechanizm naliczania „janosikowego” za niezgodny z konstytucją dopiero wtedy, gdy

przekonał się, że w czasach kryzysu niesie on ze sobą daleko niekorzystne skutki dla samorządu. A ile jeszcze takich mechanizmów polegających na założeniu, że wzrost gospodarczy musi trwać mamy zbudowanych w naszą gospodarkę? OFE? Giełda? Obligacje? Zadłużenie kraju za granicą? Powróćmy jednak do konferencji.

Prezentację na temat prac nad dostosowywaniem polskiego prawa do wymagań Ramowej Dyrektywy Wodnej przedstawił przedstawiciel Ministerstwa Środowiska, Mateusz Balcerowicz. Wywołała ciekawą dyskusję starostów, iż powiaty powinny dostać część kompetencji w zakresie zarządzania ciekami wodnymi wraz z odpowiednimi środkami na ich realizację. Powtórzyl się także postulat pojawiający się na innych konferencjach regionalnych, aby powiaty otrzymały większy procent przychodów z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska na ich terenie.

Po pierwszej przerwie głos zabrał Tadeusz Narkun ze Związku Powiatów Polskich przedstawiając wyniki debat klimatycznych. Następnie dr Wojciech Szymalski z Instytutu na rzecz Ekorozwoju zachęcał uczestników do aktywnego zbierania danych i wykonywania obliczeń śladu węglowego na poziomie powiatów. *Przez Starostwa powiatowe przepływają praktycznie wszystkie dane umożliwiające obliczenie śladu węglowego, więc dlaczego nie miałyby one ich wykorzystać, zwłaszcza iż wielkość emisji gazów cieplarnianych będzie także wskaźnikiem rezultatów osiągniętych przez środki z Unii Europejskiej wydatkowanie w okresie 2014-2020 – mówił Szymalski.* Zarówno te słowa, jak i podane przykłady działań innych powiatów na rzecz ochrony klimatu wzbudziły żywe zainteresowanie słuchaczy.

Lokalną perspektywę gospodarczą przedstawiła także firma Haintze&Haintze, która w Małej Wsi pod Płockiem zamierza

otworzyć fabrykę ceramicznych elementów budowlanych, które składają się na system HCH. System HCH, będący całkowicie polskim wynalazkiem, umożliwia budowę domu tak, jak z klocków lego, bez zaprawy murarskiej i klejów. Jest to ciekawe rozwiązanie zwłaszcza dla obszarów, w których występuje problem z dostępem do wody, choć technologia jest możliwa do zastosowania w każdym klimacie.

Po drugiej przerwie odbyła się sesja dotycząca finansowania ochrony klimatu w okresie 2014-2020. Bardzo ciekawą prezentację nt. Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego przedstawił Pan Krzysztof Frankowicz z Urzędu Marszałkowskiego. *Wymiana oświetlenia, czy szerzej, montaż inteligentnych systemów gospodarki komunalnej sterujących np. oświetleniem ulicznym i monitorujących jego stan to jedna z najbardziej efektywnych inwestycji w ograniczanie emisji gazów cieplarnianych* – podpowiadał Krzysztof Frankowicz. Z innych ciekawych informacji warto wskazać, że w zakresie termomodernizacji będzie preferowane wykonywanie inwestycji gwarantujących co najmniej 30% redukcję zużycia energii (tzw. termomodernizacja głęboka), a drogi rowerowe będą obecnie finansowane z priorytetów transportowych, a nie jak dotychczas związanych z turystyką, której prawie w ogóle w nowej perspektywie finansowej nie ma w programach dofinansowania.

Andrzej Daniluk w Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przedstawił kompleksowo ofertę funduszu dla samorządów. Podkreślił przy tym, że już obecnie WFOŚiGW w Warszawie częściowo rozdziela środki z Funduszu Spójności, a w nowym okresie finansowania prowadzone są rozmowy nt. rozdzielania części środków z wojewódzkiego RPO

przez administrację funduszu. Na koniec bankowe instrumenty finansowania ochrony klimatu przedstawił Piotr Kubiak z Banku Ochrony Środowiska.

Na konferencji obecnych było ponad 50 przedstawicieli powiatów województwa mazowieckiego. Sądząc po żywych reakcjach w trakcie prezentacji oraz rozmowach w kulisach koncepcja budowy lokalnego bogactwa powiatów w oparciu o odnawialne zasoby dostępne lokalnie zdobyła uznanie słuchaczy.

Podlaskie stawia na lokalną gospodarkę niskoemisyjną

Dr Wojciech Szymalski

15 kwietnia 2014 roku projekt „Dobry klimat dla powiatów” zagościł w Augustowie. 14 konferencja regionalna projektu odbyła się w otoczeniu lasów i jezior z widokiem na drogę krajową nr 8, którą przez Augustów jak co dzień sunęły tysiące TIR-ów. Jednak tematem konferencji jak zwykle była ochrona klimatu, choć w trakcie dyskusji bardzo często odwoływano się do paradygmatu rozwoju opartego o zasoby lokalne i na rzecz lokalnie dystrybuowanych zysków z ich wykorzystania. Województwo podlaskie ma ku temu predyspozycje.

W pierwszej sesji, jak na każdej konferencji, prezentacje przedstawili przedstawiciele zespołu projektu: Tadeusz Narkun

ze Związku Powiatów Polskich i dr Wojciech Szymalski z Instytutu na rzecz Ekorozwoju. Uczestnicy konferencji pilnie słuchali, ale raz po raz pojawiały się celne uwagi poszczególnych starostów do prezentowanego materiału. Jeden ze starostów przypomniał przy okazji zapisy unijnej Dyrektywy o charakterystyce energetycznej budynków (EPBD), iż od 2018 roku wszystkie budynki publiczne, nowe i modernizowane, będą musiały spełniać standard budynków prawie zeroenergetycznych. Inny zwrócił przewrotnie uwagę na fakt, że zmniejszenie zapotrzebowania na węgiel może skutkować zmniejszeniem liczby miejsc pracy, szczególnie w górnictwie.

Tym razem obliczenia śladu węglowego nie cieszyły się takim uznaniem słuchaczy, jak na innych konferencjach, ale duże zainteresowanie wzbudziła koncepcja gospodarki opartej o lokalne zasoby, lokalny obieg pieniądza i dystrybucję zysków z inwestycji. Dobrze, jeśli wykorzystujemy lokalne zasoby energii odnawialnej, bo nie musimy odprowadzać naszych własnych pieniędzy do producentów paliw spoza własnej społeczności. Jeszcze lepiej, jeśli wykorzystanie lokalnych zasobów realizowane jest przez mieszkańców, w formie lokalnych przedsiębiorstw, spółdzielni czy indywidualnej działalności – zwracał uwagę dr Wojciech Szymalski. W sukurs przyszedł mu jeden ze starostów, który przywołał przykład Bawarii, gdzie tego typu myślenie zakorzenione jest głęboko w działalności samorządów i przedsiębiorców.

Uzupełniający ciąg dalszy dla tych dyskusji przyniosła druga sesja prezentacji, która rozpoczęła się od prezentacji pani Agnieszki Pałusewicz-Sarosiek z Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego. Prezentacja dotyczyła strategii rozwoju energetycznego województwa podlaskiego i wynikającej z niej dystrybucji środków unijnych w Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2014-2020. Strategia rozwoju tego województwa jest dokumentem

oryginalnym o tyle, o ile przewiduje rozwój odnawialnych źródeł energii w sposób oparty na wykorzystaniu przede wszystkim możliwości lokalnych przedsiębiorstw i mieszkańców województwa. Planuje się, że pierwsze konkursy z RPO będą ogłoszone w IV kwartale 2014 roku. Na efektywność energetyczną i budowę potencjału OZE w regionie przeznaczono ok. 800 mln złotych.

Konferencję zakończyła prezentacja Ryszarda Szuki z WFOŚiGW w Białymstoku, który przedstawił ofertę funduszu dla samorządów w zakresie środków przeznaczonych na ochronę powietrza, a także założenia nowego programu NFOŚiGW o nazwie PROSUMENT. Program NFOŚiGW będzie dystrybuowany do samorządów, mieszkańców, wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni za pomocą banków oraz właśnie WFOŚiGW. Na instalacje OZE, zarówno produkujące prąd, jak i ciepło lub obydwie te media w kogeneracji będzie można dostać 20%, a nawet 40% dotacji a pozostałą część środków (nawet do wartości 100% inwestycji) w postaci niskoprocentowanego kredytu. Do 2015 roku program będzie funkcjonował na zasadzie pilotażu, ze względu na oczekiwane zmiany prawne w zakresie wsparcia OZE ze środków budżetu państwa.

Wśród uczestników konferencji znaleźli się ludzie z bardzo ciekawymi pomysłami na lokalne rozwiązania gospodarcze związane z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Póki co w województwie podlaskim środki z RPO 2007-2013 na dotacje do instalacji OZE nie były w dużym stopniu wykorzystywane.

Być może zmieni się to po roku 2014.

W Rypinie o lokalnym rozwoju opartym na energii odnawialnej

Dr Wojciech Szymalski



Rys. Starosta Rypiński prezentuje swój powiat. fot. Wojciech Szymalski.

W Rypinie 23 kwietnia 2014 zebrał się konwent starostów województwa kujawsko-pomorskiego na kolejnej regionalnej konferencji klimatycznej projektu „Dobry klimat dla powiatów”. Bardzo miło przyjęli uczestników konferencji uczniowie Zespołu Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej, w której funkcjonują m.in. klasa wojskowa i kulinarna. Uczestnikom konferencji nie było jednak w smak, że wciąż nie promujemy OZE w Polsce, tak jak w Unii.

Konwent otworzył gospodarz konferencji, Starosta Rypiński, Marek Tyburski. Starosta pochwalił się m.in. jednym z najsprawniejszych w kraju szpitali powiatowych (SP ZOZ) i nowym basenem powiatowym. *Dokładamy do tej inwestycji wspólnie z władzami miasta ok 1 mln złotych rocznie, ale jest to inwestycja w kręgosłupy naszych dzieci, w pełni warta tych pieniędzy* – stwierdził Starosta. Prezentacja nie pominęła biogazowni w Rypinie. Biogazownia ta, jako jedna z nielicznych w Polsce została utworzona przez grupę lokalnych rolników i przedsiębiorców. Instalacja produkuje prąd, ciepło odprowadza do rypińskiej sieci ciepłej, a powstały po fermentacji nawóz głównie wśród okolicznych rolników, na których pracy opiera się w większości lokalna gospodarka. Niestety do tej pory, ze względu na niestabilne rozwiązania prawne w zakresie wsparcia dla tego typu instalacji biogazownia nie przynosi spółce szacowanych na etapie biznesplanu zysków.

W kuluarach zastanawiano się ustawa o OZE rozwiąże ten problem?

Następnie głos zabrał Tadeusz Narkun ze Związku Powiatów Polskich przedstawiając wyniki debat klimatycznych. Pan Narkun stwierdził: *Niezależnie od tego czy człowiek wpływa na zmiany klimatu czy nie, problem ten i tak nas dotknie. Możemy bowiem albo zapobiegać zmianom klimatu ograniczając emisje gazów cieplarnianych, albo, jeśli nam się to nie uda, będziemy musieli się do tych zmian adaptować.*

Z kolei dr Wojciech Szymalski z Instytutu na rzecz Ekorozwoju przedstawił obliczenia śladu węglowego wykonane w 5 powiatach w ramach projektu „Dobry klimat dla powiatów” oraz koncepcję lokalnego rozwoju gospodarczego opierającego się na zasobach odnawialnych źródeł energii. *To co spróbowano zrobić w postaci inwestycji w biogazownię w Rypinie to klasyczny przykład dobrze rozumianego rozwoju lokalnego. Powstaje zatem pytanie, dlatego rozwiązania prawne na szczeblu krajowym nie wspierają tego typu inwestycji, nie dają na poziomie lokalnym się rozwijać zamiast tego promując rozwiązania korzystne dla dużych korporacji energetycznych?* – zapytywał Szymalski. W prezentacji pojawiło się także krótkie odniesienie do rozwiązań stosowanych w Niemczech w ramach Energiewende.

Po przerwie odbyła się sesja dotycząca finansowania ochrony klimatu w okresie 2014-2020. Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego przedstawił Pan Przemysław Mentkowski Frankowicz z Urzędu Marszałkowskiego. *W naszym województwie podjęliśmy decyzję, że Plany Gospodarki Niskoemisyjnej będą wymagane od samorządów zainteresowanych realizacją inwestycji w zakresie ochrony klimatu i będzie to musiał być osobny dokument* – podkreślił Pan Przemysław. W województwie blisko 1,2 miliarda złotych będzie przeznaczona na inwestycje w tym zakresie.

Następnie ofertę Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu krótko omówił Pan Zbigniew Reniecki, a na zakończenie prezentację Banku Ochrony Środowiska pokazał Pan Grzegorz Litke. *Jak dotychczas w zakresie instalacji OZE Bank największą kwotą wsparł inwestycje w energetykę wiatrową, ale najwięcej beneficjentów naszych instrumentów finansowych mieliśmy w zakresie instalowania kolektorów słonecznych. Co ciekawe, choć może być oceniane niejednoznacznie, wielu kredytobiorców brało kredyt na inwestycje w używane instalacje energetyki wiatrowej. W najbliższym czasie uruchomimy nowy program skierowany do osób chcących tworzyć samowystarczalne energetycznie domy, pod nazwą EkoSystem* – mówił Grzegorz Litke.

Na konferencji byli obecni prawie wszyscy starostwie z terenu województwa oraz przedstawiciele wydziałów ochrony środowiska odpowiednich starostw. Obok ciekawych prezentacji istotna była także kularowa część konferencji, w której dyskutowano także o problemach związanych z alejami przydrożnymi czy gazem łupkowym. Być może ochrona klimatu jeszcze musi trochę poczekać, aby zejść pod strzechy.

Dr Wojciech Szymalski

Ostatnia, 16. konferencja regionalna odbędzie się w województwie zachodniopomorskim w czerwcu 2014.